

Brytyjscy ekstremiści nie dadzą się wyrzucić z uniwersytetów

Brytyjski program przeciwdziałania radykalizacji, Prevent, po raz kolejny znalazł się w ogniu krytyki ze strony radykalnych muzułmanów.

Wsparcia udzielił im nawet sąd apelacyjny, który orzekł w ubiegłym tygodniu, że wytyczne Prevent w sprawie ograniczenia dostępu do uniwersytetów dla mówców mogących radykalizować słuchaczy, są nieprzejrzyste i ograniczają wolność słowa.

Sprawa została wniesiona przez Salmana Butta, „konserwatywnego muzułmanina”, jak określa go [„The Guardian”](#) oraz wydawcę strony Islam21C. Notka prasowa Jednostki Analiz Ekstremizmu Home Office określiła Butta jako mówcę głoszącego wartości sprzeczne z brytyjskimi. Mowa była o tym w kontekście wystąpień sześciu [głosicieli radykalnych poglądów](#) na Queen Mary University, King’s College, School of Oriental and African Studies i Kingston University. Miało to też skutkować znalezieniem się w bazie Prevent. Sam Butt uważa, że islamskie organizacje na uczelniach po wdrożeniu wytycznych programu Prevent boją się zapraszać wielu zewnętrznych mówców w obawie przed zarzutami o radykalizację.

Relacja „Guardiana” nie wspomina jednak, że Butt, który nie deklaruje wprawdzie poparcia dla ISIS, popiera jednak terrorystów z Hamasu. Na stronie „konserwatywnego” muzułmanina miejsce znajdują kaznodzieje uważający dżihad (ten zbrojny) za nieodłączny element islamu, Osamę bin Ladena za męczennika, a demokrację za narzędzie wprowadzenia szariatu. Wzywają, by nie pomagać policji w dochodzeniach przeciwko terrorystom, a nawet negocjować wyroki sądów skazujące terrorystów.

Część z tych osób, jak Moazzam Begg i Asim Qureshi, związana jest z CAGE, organizacją salaficką wspierającą byłych terrorystów i zwalczającą Prevent. Pisaliśmy o niej na łamach euroislam, kiedy na konferencji praw człowieka OBWE aktywiści Cage przekonywali, że brytyjski rząd prowadzi wobec muzułmanów działania [łamiące prawa człowieka](#), a także kiedy Cage nazwała polski rząd [faszystowskim](#).

O atakach na Prevent, a także na współpracujących z rządem muzułmańskich reformatorów pisała wieloletnia szefowa Prevent, także muzułmanka, Sara Khan w swojej książce „The Battle for British Islam”. Khan uważa, że głównym powodem tych działań jest strach organizacji islamistycznych i salafickich, że mogą stracić rząd dusz nad społecznością muzułmańską.

Na razie jednak nie muszą się tego obawiać, zyskali bowiem wsparcie brytyjskiego sądownictwa.

Jan Wójcik